

N^{ro} 9.

w Sobotę dnia 1. Lutego 1794.

GAZETA KRAIOWA.

LEGE & ELIGE.

Z Warszawy d. 1. Lutego.

Nayaśnieyszy Pan z pomiędzy Urzędów w Wwdztwie Krakowkim, wakujących następujące w tych dniach łaskawie konferować raczył. Chorąstwo Profzowickie JPanu *Walewskiemu* Podczaszemu Krakowkiemu. Chorąstwo Zarnowieckie JP. Karólowi *Głębockiemu* Podstar. Krakow: Stolnikowstwo Profzowieckie JP. Onufremu *Ożarowskiemu* Kawalerowi Orderu S. Stanisława. — Stolnikowstwo Zarnowieckie JP. Kaletanowi *Ankwiczowi* Vice-Starości Nowomieyskiemu.

W Położeniu aż nadto dotąd niezczęśliwego Narodu, w którym z taką gwałtownością iedne po drugich następowały przemiany; Każdy zapewne w naymniejszym znowu pozorze nową śirachu i obawy znaydował przyczynę. W poprzedzających numerach Gazety naszey donieśliśmy i przyczyny nieukontentowania Nayaśn: Jmperator: Jmć, i skutki ztąd wynikłe i wynikać mogące. Lecz trokliwością Nayaśnieyszego Pana i Rady Nieustaiącey, zwrócona nazad zupełnie spokojność i szczęścia nadzieia. A na dniu onegdajszym przez JW. JP.

Hr. *Ankwicza* Marszałka Rady Nieustaiącey zaświadczona. — Jest nam pobudką spieszzenia się donieść tę zapewne powszechnie żadaną nowinę, którey Głos tu niżej położony dostatecznym będzie objaśnieniem.

Zagajenie JW. Marszałka Rady dnia 28. Stycznia R. 1794.

Jlekróć wystawiam sobie obowiązki wraz z Urzędem przyjęte, przepomnieć także o tey prawdzie niemożę, iż ktokolwiek wchodzi na stopień dostoięstwa kraiowego, wprzód chęci i kroki iego idą pod Sąd powszechności, nim się dadzą widzieć złe lub dobre Urzędowania skutki.

Umysł atoli prawdziwą gorliwością zajęty o dopełnienie swych obowiązków, niewidzi w tey uwadze żadney obawy, w niey owszem znayduie nowe powody do podwoienia swych starań, iuż to dla przyspieszenia ógólnego dobra kraiui, iuż dla doyscia rychlejszego do tey sławy, którey szlachetny umysł żąda w nadgrode, a cnotliwy rodak współziomkowi zasłużonemu odmówić niemoże.

Zatrwożony został Naród wiadomością: iż Nayaśn: Jmperatorowa Tra-

ktat Aliansu za nadwerezony przez Seym zeszly uważa, bo tey nieszcęśliwey Ziemi mieszkaniac, iuz się niemyli teraz w rozpoznaniu skąd się zguby lękać, a skąd obrony życzyć sobie powinien. Obróciły się oczy całej powszechności na Ciebie Królu i na Radę do boku twego wezwana, a tak właśnie to była pora, w której władza wykonawcza i rządowa widziała się być obligowana, zostawić wolny Sąd tymczasowy, o swych krokach każdemu, dobry zaś skutek onych Narodowi gotować.

Już są Oycowskie twe starania Nayiaśn: Królu uwieńczone pomyslnością, iuz Obywatel niczego lękać się niebędzie, iuz temi usty, które z żalem donosiły W. K. Mci i Radzie, o zagrożonym niebezpieczeństwie całego Kraiu, dziś z radością niosę wiadomość przed Tron twój łaskawy Królu, i przed was godni Mężowie, o wracającej się do nas spokojności, która idzie za zwrotem przychylny nad przysiaźni najpotężniejszey Aliantki naszej.

Jey godny Minister na dniu wczorajszym oświadczył mi: iż też Monarchini zleciła mu donieść Waszey K. Mci i Radzie Nieustającej, że z największą satysfakcją widziała to całe usiłowanie, z którym władza rządowa zabrała się, do zadofyć uczynienia sprawiedliwym reklamacyom Nayiaśn: Jmperatorowey, przeciw niektórym czynom zeszłego Seymu, i że przedsięwzięte kroki za dostateczne uznawizy, pufcza całą przeszłość w niepamięć, a tak z tego powodu przedstawia Nayiaśn: Jmperatorowa na exekucyi przedsięwziętych zamiarów, nie-

wymaga iuz wysłania do siebie tey Deputacyi, która usprawiedliwić miała szczerofę sentymentów Narodu Polskiego, lecz z uprzejmym oczekiwaniem sercem, przybycia, wyznaczonego przez Seym zeszly, JW. Marszałka *Tyszkiewicza*, w Charakterze Wielkiego Posła do Dworu swego.

Nayiaśn: Panie! Prześw: Rado! im żywiey każdy dobrze życzący swey Oyczyźnie, i znaiący interesów politycznych stan aktualny, czuie radość, którą sprawia ta przychylna Deklaracya, tym bardziej Rada Krajowa Tron Twój otaczająca, winna iest głosić przed powszechnością, iż W. K. Mość iest twórcą i tey nowey dla kraiu pomyslności. Umilknie przesąd, głos próżney chluby niezarazi współ-Obywatelów, połączenie wszelkie witydem okryte zofitanie, słowem tam gdzie ręka rządowa rzuca kotwice wewnętrzney spokojności, patrzy sterownik z chlubą na dzieło powszechnego ocalenia, i sądzi, że mu dofyć iest na dopełnionej takowey powinności.

Dotąd Nayiaśn: Panie i Prześw: Rado nieużyłem zabranego dziś głosu, iak na doniesienie wiadomości ożywiającey nadzieie stroskanego Kraiu, lecz ani na moment nie rozitałem się mimo tego (z uczuciem) najżywfzey wdzięczności, która się od nas należy Wielkomyślney Monarchini, ani spuściłem z widoku cenę iey uczynku, który ryfuje charakter duży nieśmiertelney Katarzyny, a razem zapewnia hołd naywyższego od nas uwielbienia. O! gdyby Nieba wydarzyły porę dającą okazyą Polsce stwierdzić dowody szczerofę swego przywiązania dla Nayiaśnieyf: Jmperatorowey, uczulby

ztałd naywięcey każdy Polak, iak są okropne straty, które świeżo kray ponosił, iż zmniejszone znalazłby sposoby czynić ofiary, w miarę nayżywizych chęci. Lecz przestałmy dziś na szczęściu, którego staie się kray nasz częstnikiem, powróconą widząc przyjaźń naypotężniejszego Mocarstwa; na tey podstawie wizerkkie nadzieie budować się godzi. —

Niemogę Nayiaśn: Panie i Prześwietna Rado skończyć głosu mego, bez wypłacenia się ieszcze z iednego długu, o którym dosyć iest wspomnieć a pewnie za dług nas wizerkkich uznany będzie. — Królu Nayiaśniejczy! Ty wiesz naylepiej iako na naywyższym osadzony dostoiestwie, iak częstokroć niezliczone zatrudnienia, które Tron otaczaia, są na przeszkodzie panującym do przekonania się przez siebie samych o prawdzie, która ich z bliska interesuie, a ztałd przyznasz, że nie można w pośród naszej radości, nieuczuc razem w iak wielkiej części przyczynił się do naszego szczęścia ten godny Minister, który dziś iest tłumaczem nayprzychylniejczych dla nas swey Monarchini sentymentów. Męstwo którym się na iey usługach wflawił, i zwycięztwa, nieprzytępiły w nim wrodzonego cnotliwym duszom przymiotu, bydź użytecznym ludzkości, a tak wiernie dopełniaiać rozkazy sobie dane, dał razem swemi szczeremi przełożeniami, okazać Wielkiej Katarzynie do zadosyć uczynienia skłonnościom serca swiego. Wnoszę przeto Nayiaśn: Panie propozycyą, abyś W. K. Mość wyznaczył z pomiędzy nas dwie Osoby, któreby oświadczyły imieniem W, K. Mci i Rady, ca-

łą rozciąglność wdzięczności dla Nayiaśniejczy Imperatorowey Jmci, za iey przychylną Deklaracyą, a razem podziękowanie JW. Baronowi d'Igelstrom za dowód przyiaźni dla kraiu, którego każdy mieszkaniec wieczną w sercu swym zakonserwuie pamięć.

Z Londynu dnia 11. Stycznia.

Osoby znajduiaące się przy wzięciu *Toulonu* w roku przeszłym, powyrabiały znaczne pensye sobie i swoim potomkom na długi czasu przeciąg. Admirał *Gardner* zostaie ieszcze w *Spithead*, i przed Lutym do *West-Indyów* nie popłynie. — Poseł Turecki w kontrakcie przy najmowaniu mieszkania, podpisał się pięknym charakterem Włoskim: *Hyfuf, Adgiah, Effendi, Ambafs: de la Sublime Porte*. — Ma 280,000. Żł: Pol: pensyi roczney od W. Sułtana, oprócz wielkiego własnego majątku. — Sławny ów *Margarot* Prezes Konwencyi Szkockiej, pisał list, i w *Gazetach* go obwieścić kazał, do Lorda *Mansfield* Naywyższego Sędziiego Szkockiego, domagaiąc się, aby chciał bydź przytomnym sprawie, i uważać dobrze na sprawiedliwość. — Bierzeł WP. (pizze w tym liście) 2,000. F. S. (80,000. Żł: Pol:) rocznego dochodu z urzędu swiego; zaczym powinienbyś też cokolwiek za tę summkę pracować. — Rzecz niesłychana iest, iż od czasu rewolucyi r. 1689. żaden z Sędziów, których utrzymanie 200,000. F. S. (8,000,000. Z.P.) Kraiowi kosztuie, oprócz Xięcia iednego d'*Argyle*, ani razu przy sprawie żadney nie znajdował się. Powoływa także PP. *Pitta, Dundas* i *Richemond*, aby mu się za świadków w *Edyburgu* stawili.

Lord *Cornwallis* i P. *Shore* generalny Gubernator Osad Angielskich w *Of-Indyach*, dla poróżnienia, które między nimi zaszło, wracaią się do *Anglii*, a na ich miejsce postano P. *Hobart*, nie dawno tytułem Lorda zaszczyconego; naznaczaiąc mu 20,000. F.S. (800,000.

Zł: Pol:) rocznego dochodu, w przypadku zaś gdyby urząd swóy złożył, 3,000. £. S. pen-
fyi dożywotniey. — Oczekujemy znowu flot-
ty Kupieckiey z *Jamaiki* z wielką niespokoy-
nością, gdyż flotta Francuzka niedawno z *Brest*
wyszła na nią czatuie, a *Admirał Howe*, któ-
rego okręty w różnych Portach dla naprawy
znaydują się, zamiarowi temu Francuzów prze-
zkodzić nie może. Odwołano iuż wiadomy
rozkaz¹ względem chwywania neutralnych okrę-
tów, wiozących iakie towary do wysp Fran-
cuzkich, z wyłączeniem iednak tych, któreby
szły do Portów od Mocarstw skombinowanych
oblegzonych; lub tych, któreby Francuzi w kra-
jach iakich Mocarstw Europeyskich osiedli, do
wysp prowadzili; a nakoniec wszelkiego ryn-
sztunku i żywności, któreby do wysp przesy-
łano. — Emigranci żyli dotąd w Anglii z kol-
lekty dość wygodnie, każdy z nich do 18. Zł:
Pol: na tydzień dostawał; ale teraz odmówio-
no wsparcia wszelkiego ze strony prywatnych
osob, tak że Dwór sam cały ten ciężar podey-
mować musi; i iuż zalecił wypłacić 300,000
Zł: Pol: Biskupowi S. Pawła, Prezesowi w De-
putacyi Emigrantów. —

P. *Fox* ma ze składki swoich przyjaciół
72,000. Zł: Pol: rocznego dochodu.

Wyszedł rozkaz, aby inwalidy wszyscy
nie mający lat więcej, 60. mieli się w got-
wości do marszu. Mają ich użyć do służby
garnizonowey: 1,000. poydzie do *Plymouth*,
500. do *Portsmouth*, i tyleż do *Gosport*.
D. 20. Grudnia Kaznodzieia zwany *Kill* mó-
wiąc w *Bank End* w Szkocyi o znikomości rze-
czy ludzkich z najwyższym uczuciem, parali-
żem nagle tknięty, pokazał na sobie straszny
dowód prawdy rzeczzonego textu. —

Dziwaczny testament P. *Evan Jones* nie
dawno w *Wallii* zmarłego, zamyka w sobie co
następuje: „ Co się tycze pozostałych 1,000.
F. S. (40,000. Zł: Pol:) ulokowanych na ban-
ku po 3. od sta, połowę przeznaczam na ufy-

panie porządney grobli od domu mego począ-
włzy, aż do *Roks* na mieyscu tych niegodzi-
wych wyboiów, gdzie tyle razy przejeżdżając
kłać ustawicznie (Boże odpuść) musiałem; dru-
ga połowa ma się dostać synowicy moiey, któ-
ra z moim służącym dobrze się znała, i za mąż
za niego poszła. Muszę iednak iawnie to ze-
znać, co tyle razy ieszcze za życia powtarza-
łem, że gdyby mi wolno było rzeczzone 500.
F. S. nie zapisywać synowicy, ofiarowałbym
ie naychętniey na to, aby wszystkich pieniaczów
Jurystów wywieszać można; gdyż Bogiem się
świadcę, że żadnego między nimi cnotli-
wego nie widziałem. —

Rachunek w tym czasie uczyniony poka-
zuie iasno, iak są niezmierne długi Angielskie,
i iezeli powiększenia onych żądać można. —
Narod Angieliki ma 270. millionów Funt. Szt.
(10,800,000,000. Zł: Pol:) długu, od któ-
rego wielką prowizyą co rok prócz zwyczaj-
nych podatków płaci. Gdyby kto *Luidory* al-
bo *Guinee* kładł ieden koło drugiego; rzeczo-
na summa zakryłaby przeciąg 4,300 mil An-
gielskich albo 860. mil Niemieckich. Gdyby
zaś kto użył do rachowania monety srebrney,
naprzykład *Szylingow*, (nakształt naszych dwu-
złotówek) dług Angielski wystarczyłby do o-
pasania półczwarta raza całej kuli ziemney.
Gdyby nakoniec chciał kto spłacić ten dług
srebrem w sztąbach, trzebaby 60,000. koni do
ruszenia go z mieysca, a na każdego konia
przypadłoby 1,500. F. S.

Z Londynu dnia 14. Stycznia.

Na dniu 8mym tego Miesiąca podpisał
Król dekret na PP. *Muir* i *Palmer* dowodców
Konwencyi Narodowey w Szkocyi, zaskarżo-
nych o wzburzenie spokojności publiczney, a
przeto osądzonych na 14. letnie wygnanie do
Botany-Bay. P. *Skirving* Sekretarz Konwen-
cyi odebrawszy podobny dla siebie dekret, po
prze czytaniu onegoż powiedział: nie znam co
to jest bać się przed ludźmi, i iestem przeko-

nany, że sprawa moja w drugiej instancji inaczej osądzona będzie. Czwarty z przyaresztowanych P. *Margarot*, gdy 7. Stycznia w *Edyburgu* miał być sądzony, i tylko co z swego pomieszkania wyszedł, pospólstwo w wielkiej liczbie zebrane, mając już poiazd na pogotowiu, przymusiło P. *Margarot* wsiąść do onego, a wyprzegłszy konie, same go aż przed sąd zaciągnęło. Ale Sędzia oznaymił, że dla słabości zdrowia, obwinionego sprawy słuchać nie może: Poczym pospólstwo wziąwszy P. *Margarot* do poiazdu, zaciągnęło go nazad do domu, z okrzykami najwyższej radości. [z *Gazety Berlińskiej*.]

Z Paryża dnia 6. Stycznia.

Generał *Dugommier*, który obleżeniem *Portu Góry* [*Toulonu*] kierował, pociągnął śpiesznie z 15,000. naybitniejszego wojska do Departamentu *Pireneów* wschodnich, dla ocalenia fortecy *Perpignan*. Mówią, że się flotta Angielsko-Hiszpańska przy brzegach *Langwedocy* pokazała, i być może, będzie chciała wesprzeć Hiszpanów w *Roussillonie*. —

Znaydujący się tutaj zbiegli z *Moguncyi* obywatele, mogąc być użytecznymi wojskom naszym w krajach Niemieckich, dopraszali się konwencyi o pozwolenie, aby tam udać się mogli, profili razem o pieniądze na drogę. Konwencya prozbę ich przyjęła, i rozciągnęła swój Dekret na wszystkich z Niemiec zbiegłych Klu-bistów.

Lista wszystkich Emigrantów jest teraz w druku, 80,000. ma być drukowanynych exemplarzów. —

Na wniosek *Thuriota* Konwencya na Sesyji dnia 5. wyrok dała, wyimuiący z Dekretu na przeciw Cudzoziemcom i bawiącym się za granicą wydanego; wszystkich tych Francuzów, którzy w obcych krajach rodzili się z oyców w usługach publicznych użytych, i tych, których przodkowie z powodu Religii, z kraju usłepować musieli. —

Wyroki Konwencyi Narodowej co raz ostróżniejszy, dają poznać, iak sobie Rzplita Francuzka menażuje Narody, które się neutralnemi względem niey deklarowały. — Co potwierdza następujący Dekret Konwencyi Narodowej na dniu 22. Grudnia wydany względem zdarzonego zabójstwa w Porcie Genueńskim.

Konwencya Narodowa, zważywszy: że lud Genueński polegając z zbytelnym zaufaniem i pewnością na neutralności, w której się zachowywał, nie miał na ów czas sposobów i sił do utrzymania w winnych względach na neutralność, iego Portu, i oparcia się napaści niespodzianej) zupełnie nie należy do morderstwa 300. Francuzów wystrzelanych na brzegu fregaty *la Modeste*, ani do wzięcia fregaty w Porcie *Genny*: Ze Rzplta Francuzka nie może żądać, aby się iey sprawiano z rozlania krwi Francuzkiej, iak tylko od tych, którzy przez niegodziwą zdradę onę przelewali, że nie powinna podciągać pod liczbę swych nieprzyjaciół, Naród który nie mógł ani oddalić, ani uprzędzić dopełnionego występku w iey Porcie, dla tego tylko, aby był wciągniony do tego uczynku: Ze nakoniec Francya powinna w posród zamieszania i gniewu, który wzbudza niegodziwość postępku iey nieprzyjaciół, dawać przykład wielkiego Narodu, który umie być sprawiedliwym na przeciw wszystkich Narodów. Z tych więc względów deklaruie: że uznaie rząd Angielski iako iedynie winny morderstwa osob fregaty *la Modeste* popełnionego w *Genny*; że wymierzy wszelkie swe siły dla zemszczenia się natym dzikim Rządzie, za Francją i wszystkie wolne Narody; Ze lud Genueński nie zgwałcił swey neutralności względem Francyi. — A zatym iako niewinny, nie będzie traktowany, tylko iako przyjaciel Rzeczypospolitey Francuzkiej. — Dekretowano.

Art. I. Traktaty, które łączą Francją i Rzplita Genueńską, będą wiernie zachowane.

Art. II. Dekret, który zabrania Kommissarzom Skarbu Narodowego i wszystkim debitorom Francuzkim płacenia komużkolwiek z Narodów, z którymi Rzplta jest w wojnie, nie będzie stołowany do Genuy.

Art. III. Związki i względy handlowe, które zostawały między Rzplta i Genuą, będą utrzymywane i wsparte.

Art. IV. Genueńczyki będą odbierać zapłatę, tak iako mieszkańcy Państw i Kraiów, z którymi Francya jest w pokoju.

Art. V. Aby ułatwić Genueńczykom zadosyć uczynienie temu, co przepisano było kredytorom Rzpltey dla konserwowania ich dochodów i wydatków, i dla wciągnięcia się do wielkiej xiązki, terminu, który ma wychodzić 1. Januarii, czyli *Nivos* według Prawa będzie przedłużony, aż do 15. przyszłego *Venzos*, to jest: Lutego. —

Generał *Lapoype* nominowany jest kommandantem *Marsylii*, a *Durand* kommandantem *Toulonu*.

Z Paryża dnia 13. Stycznia.

Nayważniejszą od woysk wiadomość jest odebranie wyspy *Noirmoutier*, przy brzegach Bretanii leżącej, która dotychczas była w ręku Rojalistów, zkąd oni z Anglikami w niejakim zostawali związku. Opanowanie tej wyspy nastąpiło d. 3. Stycznia pod kommandą Generałów woyska zachodniego *Tarry* i *d'Arzan* i Kommissarzów Konwencyi *Bourbotte* *Prieur* i *Turean*. Od trzech stron attak przypuszczony został — żołnierze prawie wszyscy przez wodę brodzie musieli. Rojaliści z swych baterii straszliwy ogień dawali, który jednak naszym nie szkodził, i sami wkrótce do złożenia broni przymuszeni zostali. Wzięliśmy piśmą Reprezentanci ludu (list ich d. 6. na Sejsyi Konwencyi był czytany) 50. armat i 800. flint, 500. Rojalistów legło na placu, 2,200. w niewolę dostało się, między którymi 12. ich Szefów a pryncypalnie Generał *Delbeck*, *Généralis-*

simus woyska Katolickiego. Postanowiliśmy Sąd woyskowy, dla ukarania ich śmiercią. Strata nasza bardzo jest mała. Fregata *la Nimphe* od 40. armat utraciła maszty będąc wystawiona przeciw jedney nieprzyacielskiej baterii, My (Reprezentanci ludu) na niey znaydowaliśmy się. Cały iey ekwipaż jest uratowany. Wyspa *Noirmoutier* zwać się odtąd będzie *Isle de la Montagne* (wyspa Góry) a wyspa przyległa *Boin*, nażywać się będzie wyspą *Marat*. Podług listu z *Nantes* d. 5. woyska Rzplitey na wyspie *Noirmoutier* 20,000 funtów prochu i wiele zboża znalazły.

Donoszą późniy, to jest d. 8. Reprezentanci ludu, to co następuje: „ Poraziwszy „ nieprzyaciela, kazaliśmy otoczyć lasy, ro- „ zumiejąc, że się tam wielu ukryło Rojali- „ stów. Polowaliśmy na nich, iak na zaiące. „ Jakoż wkrótce z borów i podziemnych lo- „ chów wielu nieprzyaciół ukazało się. Za- „ braliśmy w niewolę 20, nie 12. ich szefów, „ między którymi brat *Delbecka*, Generał *Bo-* „ *issy* i inni znaydowali się. Wybor wo- „ yska Katolickiego był na wyspie *Noirmoutier*. „ Już liczbę wielką naczelników na tamten „ świat przesłaliśmy. Generała *Delbeck* z 300. „ innemi ięncami pod drzewem wolności roz- „ trzelani. Z inkwizycyi *Delbecka* wydało „ się, że Rojaliści w *Noirmoutier* na przyby- „ cie 10,000, Anglików czekali i dla tego wiel- „ ka tam już moc żywności znaydowała się. „

Prócz wzięcia Rojalistom tej wyspy, o- śtatni ieszcze cios odebrali w *Machecoul*, zkąd wypędzeni zostali, tak że teraz woysko pod kommandą *Charetta* będące, ledwo 6,000. ludzi wynosi, stosownie do urzędowych doniesień, woyska Rzeplitey zastały w porcie Góry (*Toulonie*) 13. liniowych okrętów od 74. do 130. armat, 7. fregat na *Werftach* i 12 mniejszych okrętów. Nieprzyaciół spalił 9. okrętów liniowych i 3. fregaty, a zabrał 3. okręty liniowe, 3. fregaty i 6. mniejszych statków.

Magazyn ieden prochowy z fregatą *Jeres*, która także do składu prochu służyła, na powietrze wysadzono. Przyprawdzono tu z Toulonu niewolników następujących. Generała *O'Hara*, Maiora *Camkeld*, Chorążego *Grand*, Pułkownika Hiszpańskiego *Chabara*, Adiutanta Generała *Gravina*, Doktora Angielskiego *Grham* i wielu innych. —

Generał *Westerman* stanął d. 7. przed Konwencyą, i oświadczył że powraca do Paryża dla rany którą odebrał. Zapewnia że wojsko Royalistów już do szczętu jest wyteplione. Niektórzy Deputowani w Konwencji chwalili *Westermana* i uskarżali się że go *Bouchotte* (Minister wojenny) złożył. Konwencya na ich wniosek wyięła go z pod rygoru Dekretu zalecającego aresztować, każdego złożonego Generała iako podeyrzanego. na teyże Sessyi d. 7. *Bourdon d'Oise* żywo mówił przeciw Ministróm, mianowicie przeciw *Bouchotte*. Użalał się na to, że im prawo brać pieniądze z publicznego Skarbu dozwała, że tego prawa *Bouchotte* na złe używa, gdy razem wyliczyć kazał 200,000 liwrów człowiekowi iakim jest *Hébert*, którego nazwisko wspomnieć, zniewagą jest dla Konwencji. — Kilku Deputowanych poparło wniosek tego, i Konwencya dekretowała. — Ze żaden Minister, najmniejszey summy z publicznego Skarbu, bez poprzedzającego Dekretu Konwencji wziąć nie może. — Ze z odebranych summ każdy z nich winien jest rachować się, że Deputacya ocalenia publicznego ułoży projekt inney organizacyi Ministrów.

Deputacya ocalenia publicznego posłała do wszystkich Generałów wojsk naszych Instrukcyą, iak się zachować mają, w krajach nieprzyjacielskich które opanują, — Wszelkie dzieła fortyfikacyjne, powinni stosownie do tey Instrukcyi kazać z ziemią zrównać, — a wszystkie towary, bogactwa i magazyny do krajów Rzplitey przewieść mają. Przeszłoroczny sposób wojowania, piszą nasze Dzienniki, nie wie-

le nam pomógł, ponieważ obce narody nieznają jeszcze ceny wolności. Zapewniają tu iak rzecz pewną, że plan wylądowania na brzegi Anglii jest w robocie. Lecz kiedy? i iak, to jeszcze jest tajemnicą. — Flotta w *Brest* odebrała rozkaz puszczania się na morze, dla wiadomey ekspedycyi. Z armii zachodney, mają być wzięte wojska do rzezonego lądowania.

Generał *Fourdan* przyrzekł, że wnet przydzie do tego, iż na wałach *Valenciennes*, *Condé* i *Quesnoy*, troy-kolorowa Chorągiew zatknięta będzie.

Dnia 30. Grudnia, fregata iedna i statek pod banderą Angielską do portu góry zawinęły. Biała bandera na wałach zatknięta przywabiła ie, fregata własnością była Rzplitey i zaraz po przybyciu Anglików do *Toulonu*, posłaną była do *Gibraltaru* dla sprowadzenia amunicyi. Nazywa się *la Moselle*, 80. ludzi, wiele kul, bomb, i prochu, na niey znaydowało się. Kapitan i Officyerowie przyprowadzeni zostali do reprezentanta ludu *Salicetti*, i oświadczyli że kilka okrętów liniowych z *Gibraltaru* jeszcze przyplynie. —

Z Konstantynopola d. 12. Grudnia.

W. Poseł Rofsyjski nieodebrał jeszcze odpowiedzi na wiele Not podanych Porcie w rozmaitych obiektach, wnoszą tu sobie, iż przyczyna tey zwłoki jest z strony Ministrów Porty, która oczekuje, iezeli Poseł Ottomański, przy Dworze Peterzburkim nie potrafi ułożyć tych interesów sposobem dogodniejszym Porcie. Niektórzy iednak Ministrowie mniemają, iż to być nie może, i że Imperatorowa naywięcey uczyni, gdy nadesłé Posłowi swemu Instrukcyę zdolne osłodzić przykrość, której Minister iey użył we wszystkich swoich negocyacyach, tym czasem Turcy odebrali nader zafrasające od granic wiadomości. Piszą ich kommandanci, iż się znayduje 100,000. wojska w Prowincyach sąsiedzkich Rofsyi, iż tam

zakładają niezmierne Magazyny, że w Portach *Sebastopolskich, Oczakowskich i Chersońskich*, znajdowało się wiele okrętów liniowych w najlepszym stanie i w gotowości do wyścia pod żagle za najpierwszym znakiem. W. Sułtan wydał rozkazy, dla zapewnienia się o prawdzie tych doniesień, a kapitan Bafza rozkazał pracować w arsenale około floty, którą się załatwić można w każdym przypadku nieprzyjaciółom Państwa, którzy podług powszechnego Ministrów i ludu zdania, szukają tylko odnowienia nieprzyjaźni w czasie, w którym Porta byłaby przymuszoną sama jedna wytrzymać ciężar wojny.

Nowy Konsul Francuzki wykonywa spokojnie obowiązki swojej funkcji względem negocyantów swego narodu, którzy niechcieli zrzucić kokardy trójkolorowej. *Descorches* kieruje rzeczywiście tym Konsulem, w nadziei zawsze, iż będzie mógł kiedyś wziąć na siebie charakter publiczny przy Porcie. Twierdzą tu iż mają pewną wiadomość, iż wszystkie członki Dywanu odebrały od niego znaczne prezenta dane mu na ten koniec, od tych którzy go wysłali.

Podług wszystkich wiadomości odebranych od 15. dni z *Smirny*, cztery fregaty Francuzkie o których już wspominaliśmy, opuszczały port tak dalece, iż żaden statek z tamtąd wyjść, ani tam się dostać nie może bez uciążliwej, a czasem i gwałtownej rewizyi. Ztąd gdy bez końca pomnażały się skargi nawet od neutralnych Narodów, Porta Otomańska skłoniła się wreszcie do położenia tamy w swoim Państwie tej nowego gatunku łupieży, którą przeciwko niej wykonawczom największe powinna wzbudzić obrufzenie nawet w Paryżu, gdyby tam na prawidła zdrowej polityki uważać mogli. *Reis. Effendi* zapewnił partykuralnie Rosyjskiego i Wiedeńskiego Ministrów, iż Sułtan wydał w tej mierze najsurowfsze rozkazy kommandantowi *Smirny*,

dla użycia wszystkich sposobów, ku odjęciu wszelkiej boiaźni Negocyantom, skłaniając Francuzów do fzanowania neutralności. Okręt Wenecki należący do Kapitana *Penajotti*, który Francuzi zabrali ostatnich dni Listopada, był wzięty pod protekcją Porty, do ostatecznego roztrząśnienia jego patentów, oraz poznania celu dla którego nosił pawilon Rosyjski. Porta skłoniła się do tego, na proźby kawalera *Foscari* Posła Weneckiego, który równie wyrobił to, iż inny okręt Wenecki schwytyany przez Francuzów, natychmiast uwolnionym został.

Z Stollhofen dnia 18. Stycznia.

Zeszłej nocy garnizon Cesarzki ustatpił z fortecy *Fort. louis* wyfadzwszy ją wprzód na powietrze. — O godzinie 10. pierwsze trzy miny pękły, o 11tej. czwarta, o 12tej piąta, a o 1wszej po północy szósta — potym ucichło. O kilka mil w koło dało się poczuć mocne wzruszenie podobne trzęsieniu ziemi. W tymże czasie płomienie wszystkie domy pożarły. Dziś rano ieszcze dom ieden i Kościół były nienaruszone — pierwszy atoli zgorzał wkrótce, a drugi, gdyby się miał dostać, z armat zniszczony będzie. Za kilka dni więcej ieszcze min ma pęknąć i iesze Demokraci udać się tam odważą, to już zapewne z tamtąd nie powrócą. —

Z Manheimu 20. Stycznia.

Generał *Wurmser* odłożył ieszcze na dni kilka wyjazd swój do Wiednia, i czekać chce na przybycie swego następcy Generała *Browne* d. 22. tu stanąć mającego. Kommanderuje tym czasem Xiążę *Waldeck*, który w tych dnia aż pod *Freysenheim* nieprzyjaciela rekognoskował. — Pułkownik *Szekuli*, iak mówią, miał być raniony w iedney z ostatnich utarczek, i otrzymał od Xięcia *Brunświeckiego* pozwolenie udania się do *Wisbaden* na cztery tygodnie.

[z *Gazety Lipskiej.*]

Ad N^{rm} 9. w Sobotę dnia 1. Lutego 1794.

D O D A T E K
D O
G A Z E T Y K R A I O W E Y.

Z Warszawy dnia 1. Lutego.

Kommissya do upadłych Banków Prawem wyznaczona. Stosując się do poprzednich Obwieszczeń swoich, wszystkich Wierzycieli do upadłych Banków Kraiowych to jest: UUr. Prota *Potockiego*, Piotra *Teppera*, Karola *Schultza*, Fryderyka *Kabryta*, aby do terminu dnia trzeciego Mca Marca Roku Tysiąc siedmset dziewięćdziesiąt czwartego, a zaś Dawida *Heyslera*, do dnia trzeciego Mca Kwietnia Roku tegoż do Likwidacyi Praw swoich w Kommissyi swojej, i Deputacyach do każdego w szczególności Banku upadłego wyznaczonych stawali, i takowe swoje Prawa pod upadkiem onychże likwidowali, oraz Rezolucyi teyże Kommissy swojej na dniu osmym Mca Stycznia Roku tegoż wydanej, wszystkich tychże Wierzycieli, którzy się już likwidowali, aby do okazania dowodów w Protokołach Deputacyinych zakonnotowanych dla zyskania ostatecznego wyroku, od dnia ośmnastego Lutego Roku idącego stawali zawiadamiających. Zaczyn ponawia znowu swoje obwieszczenie, ażeby ciż wierzyciele, do upadłych Banków rzeczonych UUr. Prota *Potockiego*, Piotra *Teppera*, Karola *Schultza*, Fryderyka *Kabryta*, przed wyściem terminu *præclusionis* dnia trzeciego Marca Tysiąc siedmset dziewięćdziesiąt czwartego Roku, a Ur. Dawida *Heyslera* przed wyściem takowegoż terminu dnia trzeciego Mca Kwietnia Roku tegoż, w tychże Deputacyach, do teyże likwidacyi, *sub pœna præclusionis* stawali; które obwieszczenie, aby każdego doszło wiadomości Administracyom Mass tychże Banków, do Gazet tak Kraiowych, iako i cudzoziemskich podać zaleca. Dan na Sessyi d. 28. Stycznia 1794.

Biliński Kommissyi Bankowej Pisarz.

Z Manheimu dnia 4. Stycznia.

Austryacy używają wszelkich środków do obrony naszego miasta, lecz nietylko miejsca położenie do takiej obrony jest mało zdadne, ale też nadzieia którąśmy mieli ze strony przyrzeczenia Xcia Brunświckiego, że lewe skrzydło woyska swego oprze o *Manheim*, i że to miasto stanie się środkiem komunikacyi woysk skombinowanych, zupełnie zgasła. Cały plan się odmienił, woyska Pruskie, opuściwszy Austryaków, skupiły się same mocniej, spaliły swoje magazyny w *Frankenthal*, i cofnęły się ku *Worms*. Przy rozstaniu się dwóch

wojsk skombinowanych w *Berzabern* tak były umysły rozjątrzone z obu stron, że do oświadczenia kroków nieprzyjaznych przyszło, (gdyż strzelać do siebie i rąbać się poczęli.)

Z Bruxelli dnia 13. Stycznia.

Już zaczyna ustawać trwoga, która niedawno przy naszych granicach z okazji strasznych zamachów wojennych panowała. Różne kolumny Austriackie posunąwszy się nieco daley na grunta nieprzyjacielskie, wracają się do dawnych stacyi, prócz niektórych korpusów lekkiego wojska, pozostałych dla różnych ewolucyi koło *Bouchain* i *Landrecy*. Lecz jeżeli ostra pora roku wstrzymała nas od popierania kroków przedsięwziętych, nie toż samo dzieje się ze strony Francuzów, którzy ulubionego swego projektu wtargnięcia do Flandryi zachodniej porzucić niechcą. Codziennie nieprzyjaciele nasi wpadają w okolice *Furnes* i *Tpres*, z kąd wszystko co im się nawinie zabierają, nieprzeostają także zgromadzać się koło *Steenwor* i *Dunkierki*, gdzie wiele artylleryi z różnych stron ściągają się, my niezaniebujemy z naszej strony używać środków potrzebnych do obrony: garnizony w *Nieuport* i *Furnes* wzmocnione zostały; wojska Angielskie w *Oudenarde* będące, ruszyły się ku *Menin*. A że niema więcej czego się obawiać od *Luxembourga* i *Ardennes*, z kąd wojska Francuzkie wyciągnęły dla wsparcia armii Mozelskiej i Reńskiej, posłano przeto dywizyą jedną Austriackiego wojska z znaczną liczbą artylleryi, do Elektorstwa Trewirskiego, dla załlonienia go od napaści nieprzyjacielskiej.

Szpitala nasze codziennie się powiększają, ale odbieramy zato coraz świeże posiłki z Węgier i Niemiec. Wojska Elektora Palatynatu tutaj będące, zdaie się, że chcą powrócić do swego kraju, na obronę onego.

Niezawodną odebraliśmy wiadomość, że Cesarz JMć w przeciągu tego miesiąca ma zjechać do Niderlandów.

Z Frankfortu dnia 17. Stycznia.

Wojsko Pruskie w dobrej pozycyi stoi dotąd spokojnie, a w *Trewirze* czynią się wszelkie przygotowania do obrony. Ostatniey akcyi Prusacy zdobyli wiele niewolników, między innemi Adiutanta Generała *Hoche*, przy którym znaleziono ordynanse na pismie, aby wojska Francuzkie cofnęły się i stanęły w kwaterach za *Speierbach*. W *Kyrn* i *Simmern* znajduje się część Huzarów Pruskich i trzy Szwadrony Sassów. Garnizon w *Koblentz* składa się z dwóch Batalionów *Anspachskich* 2,000. uzbroionych chłopów, i 1,500. piechoty Trewirskiej; na każdą zaś rekwiicyą może jeszcze stanąć 5,000 poddanych, w *Birkenfeld* stoją huzary *Wurmzera*.

Od prawego brzegu Renu, niedaleko Moguncyi dnia 19. Stycznia.

Od kilku dni przy armii Pruskiej nic ważnego nie zdarzyło się, i mamy nadzieję, że się nieprzyjaciel cofnie, chociaż przygotowania do obrony w *Oppenheim* gdzie 3500. garnizonu znajduje się, nie ustają. Dziś po południu przysłała wiadomość z *Oppenheim*, że Francuzi zamysłają *Worms* opuścić i w tymże czasie widziano wielki dym wznoszący się z okolicy tego miasta. Bydź może że *Worms* zostało spalone, wszyscy się tego lękamy, oczekiwać jednak potwierdzenia i pewnych doniesień należy. Dzisiaj rano Xiążę Brunświcki z *Oppenheim* do *Moguncyi* pojechał. —

Z Kantonu Bazylei dnia 10. Stycznia.

Przyszła wczoraj wiadomość do stojącego tu w bliskości obozu Francuzkiego, że wojska Rzplitey *Fort-Louis* opanowały,

Z Leydy dnia 13. Stycznia.

Gdy już prawie wszyscy dowodcy partyi *Girondine* w przeciągu 18. miesięcy były swoie pod gilotynę oddali, zostało się jeszcze trzech najsławniejszych teyże partyi, *Petion*, *Buzoti*, *Condorcet*. Dway pierwsi stanęli niedawno w *Brenhartem* małym miasteczku Szwajcarskim, gdzie już na nich czekali *Montesquieu*, który sobie sam dom stawiać kazał, i Syn *Egalité*, który po Oycu swoim żalobę nosi. Znajdował się także i *Petion* w tych stronach, ałemu rząd miejscowy, wyiechać kazał.

Odebraliśmy w tych dniach list z *Genui* pod datą 20. Grudnia, którego treść jest następująca:

Umieścieś WP. w Numerze 96. Gazety swoiey, wypis listu z *Genui* d. 4. Listopada, w którym iakowys podły kłamca, śnie dowodzić, iakobym ia był Herztem spisku, przywoitego *Katylinie*; Takowe doniesienie iak jest fałszywe, tak też bezrozumne i pełne zdrady, ponieważ: 1mo. Podkładając ogień w *Port franc* *Genui*, podałbym na pożar własne towary i kompanistów moich. 2do. Wiadomo jest że to był projekt Anglii—Republikanów, żeby zapalić i złupić *Genue*. 3tio. Jestem jeszcze w *Genui*, nie będąc nigdy chwytany, i zupełnie spokojny bawię się handlem. Podobno to jest nadaremna rzeczą prosić WP. ałys umieścić list ten w Gazecie swoiey, przecież sprawiedliwość i bezstronność doradzałyby mu to powinny. Jestem &c. *podpisano S. Poli.*

D O N I E S I E N I A.

Arcy Biskup Kartageński Nuncyusz Apostolski przed swym wyjazdem z Warszawy, uwiadomia wżyszkich, którzyby partykularne pretensye mieli, aby zgłaszali się do JX. Romani Kanonika, mieszkającego w Nuncyaturze, a to w przeciągu 4. Niedziel, to jest do dnia 26. Lutego, po upłynieniu których, zotawać będzie wolnym od opłaty kredytorom, i satysfakcyi onym.

Podaje się do wiadomości, iż Urząd M. S. Warszawy Aukcyą w Ratuszu Miasta tegoż na drugim Piętrze o godzinie drugiej po południu we Szrodę to jest: dnia 29, 30, 31 stycznia tudzież 3, 4, 5, 6 i innych dni Mca Lutego R. 1794 na Towary różne to jest: Barakany, Szardebry, Koronki, Blondyny, Kawloty, Dymy, Manszestry, Nankiny, Eternele, Materyiki, Cyce, Kitayki, Atlasy, Pekiny, Taftę, Grodetur, Gazę, Krepy, Chłiszczyzny, Muśliny, Lino, Chustki różne, kartony, Kamizelki, Koldry, Fytle, Szlafnyce, Ponczochoy, Rękawiczki, Sprzączki, Szlaki, Guziki, Wachlarze, Klamy, Wody Kolońskie, Łańcuszki, Tabakierki, Szpady, Pióra, Kwiaty, Kapelusze, Krzesła, Obrazy, Portrety, Suknie, Zegarki, Futra, Blachy, Pościel, Bieliznę, Wina różne Węgierskie i sprzęty Gospodarskie, z Mocy Rezolucyi Szll: Magistratu M, S, War: odbywać będzie za gotowe pieniądze.

Szlachetni Samuel Frelch i Henryk Zaydenkel Kupcy Mieszczanie Krakowscy, iako majątku Szlachetnego Franciszka Krompholtza Kupca Mieszczanina Krakowskiego Kuratorowie, obwieszczają wszelkich Wierzycielów ięzeli którzy znajdują się, Prawo lub Pretensye iekowe do Majatku wżwyż wspomnionego Szll: Krompholtza mających, iżby na dzień 3 Mca Marca, roku terażniejszego 1794 w Urzędzie Szll: Magistratu Miasta Krakowa, gdzie zbieg Wierzycielów i Process zachodzi, z Prawami i Pretensyami swoimi dla zaspokoienia takowych stawili się, i te uwiadomili, inaczey gdy w czasie oznaczonym nie staną i sądzić się nie będą, że od wszelkich Praw i Pretensyi odsadzonemi zostaną.

Podaje się do wiadomości, iż dziś w Sobotę to jest: dnia 1 Lutego wydaie się Bal płatny na Faworach, w Domu JW. Małachowskiego Wdy Mazowieckiego, gdzie jest napis au Caffé de bon gout. Cena wniyscia z moją Zł: 6.

Pewny umiejący dobrze język Polski, Niemiecki i Francuzki; tudzież nieco po Łacinie i po Włosku, znający Rachunki, posiadający wiadomość Handlu, do którego był za granicą i w Polsce edukowany, życzy sobie być umieszczonym za Marszałka, Sekretarza, Guwernera, lub innej Funkcyi stosowney talentom swoim. Dalszą wiadomość można powziąć o nim u P. Granellego Traktyera Włoskiego na Nowym Mieście, w Kamienicy Szl. Hawemannna Woyta Miasta N. W. pod Nrem 267.

Podaje się do wiadomości Prześwietnemu Publicum: iż Jp. Kobyliński, dla wygody Publiczney otwiera Dom Zaiezdny, w swym własnym Dworku na Stanisławowie za Ulicą Furmańską nad Wisłą Nro 2750. gdzie różne Jazdy dla podróźnych są do naięcia za mierną Cenę. Jazba tygodnia bez opatu na 24 godzin Zł: 1. z opatem Zł: 1 gr: 15. Dostanie oraz u niego Jedzenia wszelkiego, Trunków i Pościeli, ludzie podróźni, lub inni luźni mający Zaswiadczenia noclegu, zapłacą tyłką gr: 3 z pościelą w łózku gr: 7 i pół, a że w tym Domu znajdują się Sale do Tańców z naczynym koszrem Dziedzica, z Muzyką w Niedzielę i Święta, oraz Metrowie do tego, którzy w sztuce tańcowania wydoskonalą, więc życzący sobie w tym wydoskonalac się, mają się udać obojey pći do Gospodarza. Znajduie się także dla zabawy Gości przy wielkiej Sali Billard, ktohy zaś życzył sobie z Panów zakładać Fabrykę Potaziu, więc Gospodarz tego Domu jako praktykowany i zaświadczony od różnych Panów za mierną umowioną Cenę wyuczy iego poddanych przedniego robienia Potaziu, Saletry. W tym Domu iest także do przedania Billard nowy mahonowy naynowszego Fasonu pół szosta łokeja długi, że wszystkimi iak się tylko należy rekvizytami.

Z Mocy Dekretu urzędu Radzieckiego M. S. W. zapadłego, Licytacya Dworku nowego, podmurowanego, dachuwką pokrytego, Szl: Hoffmanow, przy ulicy Wiślana pod Nrem 2752. Sytuowanego, dnia 5. Mca Lutego Roku bieżącego 1794. po południu o godzinie drugiej na Ratuszu M. S. W. ostatecznie odprawiac się będzie; życzący sobie takowego nabydź, raczą wdzień oznaczony na Ratuszu M. S. W. znajdować się.

Pewny umiejący języki, Francuzki, Łaciński i Niemiecki, Matematykę, życzy sobie być umieszczonym za Guwernera przy jakim Dworze tu zostających Panow. O mieyscu i mieszkaniu dowiedzić się można w Kantorze Gazety Kraiowej na ulicy długiej Nro 543.

Z Mocy Sancitum Nayaish: Konfederacyi odprawiac się będzie Kommissya, do sprawy Ur: Bełdowskiego z Sukcessorami Koienowskiemi, i iego wierzycielami wyznaczona na dzień 6. Mca Lutego Roku 1794. w Kamienicy pod liczbą 61 w Rynku Miasta Starey Warszawy stojącej, do ktorey tak sukcesorowie Ur: Koiena, iako iego wierzyciele przypozowani, aby na powyższym terminie stawali, awizują się.

O półpięty mili od Warszawy na tej stronie Wisły, są do przedania Dobra, wszystkie zyski zawierające, o dziedzinie, nazwisku, cenie, intracie, naturze i dobiości tychże można się zainformować od Jp. Lińskiego w Collegium Po Jezuitckim mieszkającego.

Obwieszczają się wierzyciele w ogólności wszyscy Sukcessorowie, i iakimkolwiek bądź prawem w majątku niegdy Szl: Tomasza Athanaszego Tuppo Kupca O. W. interessowani, iż z rezolucyi Magistratu M. S. W. w Utzędzie Radzieckim Miasta tegoż, rozpoczęty iest Edyktałny Process w sposobie konkursu, a to celem wymierzenia istotney satysfakcyi wszystkim prawa i pretensye do majątku niegdy Szl: Tuppo nie zaprzeczone mającym, ktory to process ile w stopniach dalszey Konwikcyi będący, niebawnie ukończonym zostanie.

Sukcessorowie niegdy Ur: Fryderyka Hausen w Elektoracie Palarynatu Reńskiego zmarłego, prawo do Sukcessyi po nimże pozostałey, a w Sekwestrze Magistratu Miasta Starey Warszawy złożoney, mieć się rozumieją, obwieszczają się niniejszym doniesieniem, iż z rezolucyi tegoż Magistratu, na powodztwo Ur: Syndyka, rozpoczęty iest Edyktałny process, celem wydzielenia Sukcessyi tej pomiędzy Sukcessorow niewątpliwych, stopnie pokrewienstwa swego okazać i dowiesć mogących, ktorego ukończenia czas normalny w dniu osmym Mca Lutego Roku bieżącego zamierzony.

Zginął pewnie w JMści Dnia 30. wieczorem Koń maści ciemnogniadey mierney rośliny gwiazdką na łbie z chomontem moskiewskim i puśzorkami Koń takowy w Sankach, czyli sam uciekł cyli kto go odwiązał, jeżeliby gdzie został przytrzymany, właściciel onego uprasza aby ukogoby się znajdował raczył dać znać do Urzędu Miasta Grzybowa, za co przyzwolitą otrzyma nadgodę.

Do majątku po niegdy Szlachtnych Piótrze Szymańskim i Ewie Mał: pozostałego, podniesiony został konkurs, i ten w radzie Dobrom przyzwoytym Kommissarskim Jurydykcyi sieleckicy za Warszawą agituie się. Obwieszczają się zatem Kredytorowie pretensye do majątku wyzey rzeczonych Szlachet: Szymańskich mający, ażeby na dzień osmy Miesiaca Lutego Roku bieżącego 1794. to iest na terminie z drugiego pozwu Edyktałnego przypadającym, przez siebie lub przez swych Plenipotentów stawili się.

Korrespondencyi Bank: Tomu III. Arkusz 9. wyszedł z druku, zajmuie w sobie Dyaryusz czynności Kommissyi Bank z Mca Stycznia, arkusz ten na sztuki biorąc kosztuie gr: 15 a przez Prenumeratę gr: 10. Prenumerata na ten Tom III. od 24 arkuszy kosztuie Zł: 8. a Poczta Zł: 14. Dziennika Fk: Handlowego Ner 3ci wyszedł z druku, zajmuie w sobie [1.] Raport Stancyi Przyeznych do Warszawy iako i dawniey mieszkających. [2.] Targ Warszawski. [3.] Tabelę szpitalną Warszawską. Ner ten na sztuki biorąc kosztuie gr: 15. a przez Prenumeratę gr: 12. Prenumerata rocznia Zł: 24 a z Poczta Zł: 36. półrocznia Zł: 12 a z Poczta Zł: 18. kwartalna bez Poczty Zł: 6. Oba te pisma w Warszawie w Drukarni na Krak: Przedm: przeciw Poczty Nro 380.

Obwieszcza się Publicznosc: iż w Klasztorze XX. Bernadyndów Warszawskich na Krakowskim Przedmieściu znajduie się na składzie Wyzina Świeża z Krymu sprowadzona, w iak nayprzednieyszym gatunku za mierną cenę, Przez Obywatela Krymskiego przedawana.